

Dr Michał Moszyński
UMK w Toruniu
moszyn@umk.pl

Sprawozdanie z konferencji naukowej
„Neoliberalizm, ordoliberalizm, austriacka szkoła ekonomii a ład gospodarczy kapitalizmu”
Białystok 12-13 marca 2013 r.

W dniach 12 i 13 marca 2013 r. w gościnnych murach białostockich uczelni – Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania oraz Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku – odbyła się konferencja naukowa poświęcona myśli liberalnej i ładowi gospodarczemu.¹ Spotkanie zainicjowali profesorowie Piotr Pysz i Robert Ciborowski, wzięli w nim udział przedstawiciele licznych ośrodków akademickich krajowych, a także zagranicznych.

U podstaw organizacji konferencji legło słuszne – jak się okazało – założenie, że odpowiednia formuła i kameralny charakter umożliwią dobre forum gorących dyskusji i wymiany poglądów. Prelegenci z odpowiednim wyprzedzeniem przygotowali swoje wystąpienia i udostępni je innym uczestnikom, dzięki czemu w trakcie prelekcji możliwa była koncentracja na najważniejszych tezach. Dodatkowo uczestnicy przygotowywali wzajemnie komentarze do swoich artykułów, co zachęcało do pogłębionej lektury i wnikliwych uwag.

Konferencję podzielono na kilka bloków tematycznych obejmujących teorię ładu gospodarczego, następnie zagadnienia ładu w procesie transformacji systemowej i wreszcie – problemy polityki gospodarczej w ramach ładu gospodarki kapitalistycznej.

Otwierające obrady wystąpienie profesor **Elżbieta Mączyńska**, Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, profesor SGH, poświęciła „Ordoliberalizmowi i wyzwaniom współczesności”. Tok wywodów opierał się na tezie, iż „...dysfunkcje w gospodarce globalnej i niepowodzenia w przeciwdziałaniu im mają pierwotne podłoże przede wszystkim w niedostosowaniu praktyki i polityki gospodarczej oraz polityki ustroju społeczno-gospodarczej do wyzwań wynikających z dokonującego się obecnie w skali globalnej przełomu cywilizacyjnego, wyrażającego się w wypieraniu cywilizacji przemysłowej przez nową gospodarkę i nowy, wciąż jeszcze nie zdefiniowany jej nowy model.” Wnikliwe rozważania o dysfunkcjach współczesnej gospodarki przy równoległym wskazaniu na ahistoryczność podejścia neoliberalnego pozwoliły wyprowadzić wnioski o konieczności poszukiwań nowych niekonwencjonalnych wzorców i teoretycznych podstaw dokonywania wyborów ekonomicznych. W dalszej kolejności prelegentka zestawiała liberalizm

¹ Konferencja odbyła się w ramach projektu badawczego nr N N 112258439 „Koncepcje stanowionego i spontanicznego ładu gospodarczego w procesie transformacji systemowej gospodarki Polski i byłej NRD“ finansowany ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego”.

klasyczny z neoliberalizmem i ordoliberalizmem, co zakreśliło pole badawcze dwudniowym obradom. Profesor Mączyńska zaakcentowała negatywne zjawiska łamania obietnic w życiu społeczno-gospodarczym, erozji zaufania, którym sprzyjają dysfunkcje prawa i – w opozycji do neoliberalizmu – skierowała uwagę na zalety ordoliberalizmu jako teoretycznej podstawy kształtowania nowych wzorców instytucjonalno-ustrojowych.

Komentując wystąpienie profesor Mączyńskiej, doktor **Justyna Schulz** z Uniwersytetu w Bremie, podkreśliła kluczowe znaczenie zaufania dla funkcjonowania systemu ekonomicznego bazującego na umowach monetarnych, zawieranych pomiędzy obcymi osobami, oddalonymi w przestrzeni, z terminami zapadalności odległymi w czasie. Brak zaufania wiąże się z redukcją transakcji ekonomicznych. Autorka zwróciła uwagę na fakt, że zilustrowana przez profesor Mączyńską na przykładzie afery Amber Gold forma łamania obietnic stanowi zaprzeczenie jednego z podstawowych postulatów ordoliberalizmu, jakim jest zależność pomiędzy podejmowanym ryzykiem a ponoszoną odpowiedzialnością majątkową. Na zakończenie komentarza autorka zaproponowała aby tzw. „dylemat Böckenförda” zakładający, że dla funkcjonowania demokratycznego państwa nieodzowne są wartości etyczno-moralne, których generowanie państwo nie jest w stanie zagwarantować, rozszerzyć również na system ekonomiczny.

Rozważania na płaszczyźnie *stricte* teoretycznej kontynuowane były w referacie profesor **Anny Ząbkowicz** z INE PAN i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorka zastanawiała się nad transformacją ładu instytucjonalnego i samoregulującej się gospodarki z perspektywy Waltera Euckena i Karla Polanyi’ego. Porównanie koncepcji obu myślicieli orientowało się wokół ciekawego spostrzeżenia, iż koncept samoregulującego się rynku stanowi dla nich punkt odniesienia, lecz jest odmiennie rozumiany i wartościowany. U Euckena czytamy o transformacji DO wzorcowej samoregulującej się gospodarki rynkowej, podczas gdy Polanyi mówi o transformacji OD instytucji rynku pracy, ziemi i pieniądza. Eucken określa warunki, które umożliwią przejście do wzorcowego ładu opartego na konkurencji, natomiast Polanyi analizuje klęskę samoregulującego się rynku. Profesor Ząbkowicz przekonująco wykazała, że wciąż warto wracać do żywotnej idei samoregulującego się rynku, zwłaszcza że współcześnie globalizująca się gospodarka wzmacnia pewne cechy charakterystyczne dla leseferyzmu. Podsumowując, stwierdziła, że na przeszkodzie w realizacji wizji Euckena i Polanyi’ego stoi kwestia realizacji aktywnej polityki, która pozostaje nierozstrzygnięta. Eucken wątpi w skuteczny nadzór nad monopolami przez nowoczesne państwo, z kolei u Polanyi’ego problem władzy nie dotyczy państwa ani siły grup nacisku, ale „władzy nad umysłami”. Te rozważania, jak wskazuje profesor Ząbkowicz, nie powinny pójść w zapomnienie, zwłaszcza, że koncepcja samoregulującego się rynku jest wciąż atrakcyjna dla współczesnych uczestników życia społeczno-gospodarczego.

Odpowiadając na kwestię władzy w nowoczesnym państwie, profesor **Piotr Pysz** z Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku stwierdził, że „państwo powinno umieć się ograniczać, gdyż straci władzę nad wszystkim. Powinno zatem kształtować ład, a resztę zostawić rynkowi.”

Pytanie brzmi, jak uwolnić rząd od zajmowania się sprawami nieistotnymi. Przytoczył tezę W. Röpke, iż rynek zużywa substancję, której sam nie wytwarza, w nawiązaniu do rozprzestrzeniającego się myślenia w kategoriach gier niekooperacyjnych i niebezpieczeństwa przekształcenia się gospodarki rynkowej w społeczeństwo rynkowe.

Profesor Pysz poświęcił swoje wystąpienie analizie porównawczej koncepcji ładu gospodarczego Waltera Euckena i Friedricha Augusta von Hayeka. Wychodząc od Hayekowskiej tezy o narastającej złożoności współczesnego świata prelegent zapytał o rolę nauki i polityki wobec tego zjawiska. Porównując programy badawcze Euckena i Hayeka uznał, iż ich stanowiska nie wykluczają się, a poglądy tworzą ogólną teorię ładu gospodarczego, choć u Hayeka strona etyczna jest mniej widoczna niż u Euckena. Gospodarka dla obu badaczy interesowała jako źródło refleksji teoretycznej, lecz warto pamiętać, że zarówno oni, jak i Erhard, Röpke i inni początkowo zajmowali się bieżącymi problemami gospodarki.

Profesor **Maciej Miszewski** zauważył, iż słabym punktem w Euckenowskiej analizie jest nierozwiązanie kwestii, jak stworzyć to modelowe państwo. Z kolei profesor **Witold Kwaśnicki**, odnosząc się do problemu zaufania, zaproponował przeciw pogładowi, o spadającej kooperacji międzyludzkiej, przytaczając przykłady spontanicznej współpracy społecznej w USA. Dodał, iż zbyt mocno krytykuje się rynek, który nie jest przecież jedyną formą życia społecznego. Przestrzegł też przed dodawaniem do rzeczowników przymiotników, które zmieniają ich sens, jak ma to miejsce w przypadku zbitek „wolny rynek”, „społeczna gospodarka” itp. Profesor **Godłów-Legiędz** podkreśliła normatywny charakter ładu spontanicznego w sensie postulatu poszanowania tego, co doświadczenie i historia wniosły do organizacji życia społecznego. Nie negując potrzeby stanowienia ładu, uznała, że należy opierać go na sprawdzonych rozwiązaniach. Z kolei profesor **Ząbkowicz** podkreśliła postulatowy charakter koncepcji Hayeka, która głosi: „Pozwólmy gospodarce rozwijać się!”.

Kolejna prelekcja, którą przygotowała profesor **Janina Godłów-Legiędz** z Uniwersytetu Łódzkiego, dotyczyła ideologii liberalnej i keynesowskiej widzianej z perspektywy globalnego kryzysu. Autorka świadomie użyła terminu „ideologia”, a nie „teoria” lub „ekonomia” i na tym rozróżnieniu oparła swoje początkowe wywody. Pomimo wyparcia z ekonomii głównego nurtu rozważań o charakterze ideologicznym na rzecz prób tworzenia czystej teorii i twardej nauki, ideologie wciąż pozostają, przekonywała profesor, ważnym przedmiotem uwagi ekonomisty. Z jednej bowiem strony kształtują przekonania i leżą u podstaw tworzenia i ewolucji instytucji, a z drugiej – systemy poglądów ekonomicznych przyjmują postać ideologii. Zdaniem prelegentki w ideologiach liberalnej i keynesowskiej występuje pewne twarde jądro ekonomii pozytywnej, obudowane trudnymi do rozgraniczenia elementami normatywnymi, które z kolei wpływają na percepcję świata i proces poznawczy. To, że nasza wiedza jest niepełna i skażona heurystykami poznawczymi uzmysławia dorobek psychologii kognitywnej, coraz modniejszej również i w naukach ekonomicznych. Ideologia w ekonomii przejawia się między innymi w metodologii – koncentracji na stronie formalistycznej i matematycznej analizie modelowej. Profesor Godłów-Legiędz podsumowując rozważania o

ideologicznych podstawach polityki, zauważyła, że losy idei bywają zadziwiające, a ich twórcy – jak Keynes i Smith – nie mają, bo przecież mieć już nie mogą, wpływu na ich dalszy rozwój i aplikację w zupełnie odmiennych warunkach. Wykorzystywanie retoryki liberalnej i keynesowskiej nie zmienia faktu, że politykę kształtuje się jedynie pod naciskiem sytuacji i wypadkowej sprzecznych sił grup interesu.

W koreferacie profesor **Józefa Famielec** z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie uznała, że w analizie konkretnych zjawisk, jak choćby kryzysu, nie powinno się w prosty sposób uznawać racji lub podważać określonej ideologii. Ekonomia staje bowiem przed wieloma zadaniami, w tym przed wyjaśnieniem transformacji gospodarki rynkowej. Do wyjaśnienia tak złożonych zagadnień przydatne mogą być – zdaniem profesor Famielec – zarówno ideologie liberalne, jak i keynesowskie. Można je wykorzystać do ponownego zdefiniowania celów rozwoju gospodarczego w krótkiej i długiej perspektywie.

Doktor **Wojciech Giza** z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie zauważył, że należy odróżnić Keynesa od keynesistów, a bogactwo myśli Keynesa leży w inspiracji kolejnych pokoleń ekonomistów. Przypomniawszy, że postulat stymulowania koniunktury pochodzi od ucznia Keynesa, Abby Lerner, i zadał retoryczne pytanie: „Która interpretacja Keynesa jest prawdziwa?” Dodał, że na świat patrzymy przez pryzmat tego, co czytamy i widzimy, dlatego przykładowo odmienne poglądy Hayeka i Keynesa na pieniądź wynikały z różnych doświadczeń (inflacji, przewartościowania funta itp.). Profesor **Witold Kwaśnicki** z Uniwersytetu Wrocławskiego stwierdził, że Keynes dopuścił tak różnorodne interpretacje „Ogólna teoria...” napisana jest chaotycznie, a ponadto sam często zmieniał poglądy.

Kolejny referent, profesor **Kazimierz Meredyk** z Uniwersytetu w Białymstoku, przedstawił koncepcje tzw. wielkiej kwadrygi postępu oraz potrójnej helisy H. Etkovitz, które stanowiły pretekst do rozważań nad formowaniem się ładu gospodarczego w Polsce po 1993 r.

Profesor **Sergey Łukin** z Uniwersytetu w Mińsku zaprezentował referat pt. „Chrześcijański punkt widzenia na ekonomiczny liberalizm”. Przyjrzał się w nim instytucjom życia gospodarczego w zapisach biblijnych oraz poglądom Kościoła katolickiego na liberalizm ekonomiczny. Przytoczone przykłady ukazały zależność wartości mienia od prawa popytu i podaży. Działanie mechanizmu rynkowego pokazano w warunkach pokoju, wojny, kataklizmów i urodzaju. Wykazano, że prawa ekonomiczne kształtowały się więc w sposób naturalny, niezależnie od woli człowieka. Rozważania te stanowiły grunt dla drugiej części opracowania – analizy współczesnych nauk społecznych: katolickiej nauki społecznej w relacji do marksizmu i liberalizmu. Autor starał się następnie wykazać, iż trzecia droga – proponowana przez Kościół – w znacznej mierze zbiega się z postulatami szkoły ordoliberalnej.

Doktor **Michał Moszyński** z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, komentując artykuł uznał, że jego lektura rodzi refleksje o niewykorzystanej wiedzy Kościoła. Znajomość przynajmniej najważniejszych postulatów zawartych w ostatnich encyklikach dowodzi, że Kościół

podejmuje ważne problemy gospodarcze, wokół których koncentruje się uwaga społeczeństw i ekonomistów. Jednakże w ogólnej świadomości nie są one obecne. Dorobek wielu myślicieli katolickich, potrafiących objąć złożoność rzeczywistości, składa się na spójną propozycję normatywnej ekonomiki. W Polsce Kościół jest postrzegany przez pryzmat wiary, polityki i utartych opinii. Jednocześnie sam Kościół chyba zbyt mało uwagi przykładu do głoszenia swych nauk społecznych, koncentrując się na innych sferach życia.

Doktor **Wojciech Giza** zaprezentował referat pt. „Ład gospodarczy a teoria gier”, w którym rozwinął koncepcje Smithowskiej niewidzialnej ręki w modele równowagi Pareto i Nasha. Na przykładzie gry „dylemat więźnia” próbował oddać grę rynkową i zapytać, czy cechy najlepszego algorytmu rozwiązującego ten dylemat, czyli: „przyjazność”, „odwetowość”, „skłonność do przebaczenia” i „spójność” dobrze oddają naturę człowieka i jego zachowania na rynku. Prelegent analizował motywy działania jednostek oraz ich społeczne konsekwencje wychodząc od przypomnienia liberalnych założeń, iż nawet motywacja oparta na własnej korzyści przynosi korzyści ogólnospołeczne. W refleksji nad adekwatnością gry „dylemat więźnia” w stosunku do mechanizmu rynkowego skupił się na kwestii powtarzalności wymiany (gry), by przejść do zachowań kooperacyjnych uczestników rynku (graczy). Doktor Giza przytoczył myśl Euckena, że we współczesnych zcentralizowanych systemach społeczno-gospodarczych najczęściej mamy do czynienia nie ze spontanicznym porządkiem, ale z planem zakładającym określoną wizję ładu społeczno-gospodarczego. To spostrzeżenie nabiera innego znaczenia, gdy zwrócimy uwagę na rosnący stopień komplikacji relacji interpersonalnych we współczesnym świecie. Wraz z rosnącym podziałem pracy i postępującą atomizacją społeczeństwa, z jednej strony w coraz większym stopniu jesteśmy uzależnieni od współpracy z innymi członkami społeczeństwa z drugiej zaś – stajemy się coraz bardziej anonimowi. Rośnie zakres wspólnych decyzji, które jednostki zmuszone są podejmować. W języku teorii gier jest to sytuacja odpowiadająca n -osobowemu dylematowi więźnia rozgrywanemu przy udziale dużej liczby graczy. W tak zmieniającym się świecie coraz mniej prawdopodobne jest osiągnięcie rozwiązania optymalnego w sensie Pareto. Doktor Giza uważa, że eksperymenty teorii gier dowodzą skuteczności strategii wet za wet w kształtowaniu relacji społecznych, zgodnie ze wspomnianymi cechami przyjazności, odwetowości, skłonności do przebaczenia i spójności. Ponadto jest zdania, że wykazują one pewne analogie z zasadami konstytuującymi Euckena.

Profesor **Janina Godłów-Legiędź**, komentując artykuł doktora Gizy, uznała za nieporozumienie czynienie analogii pomiędzy koncepcją Smitha i optimum Pareto. Idea spontanicznego porządku Smitha nie dotyczy – zdaniem Profesor – takich sytuacji, jak dylemat więźnia, lecz koordynacji wyższego rzędu – metakoordynacji, a ponadto intencja Smitha jest sprzeczna z ideą porozumienia graczy w dylemacie więźnia. Podobnie rynek nie służy temu, by grupy graczy osiągały porozumienie i realizowały swoje partykularne interesy. J. Godłów-Legiędź spróbowała sama udzielić na pytania stawiane przez dra Gizę. Na pierwsze z nich „Czy rzeczywiście

człowiek nie jest zdolny do świadomego kształtowania ładu gospodarczego?” stwierdziła: „Człowiek nieustannie próbuje kształtować ład gospodarczy, społeczny, polityczny, ale bardzo często wyniki tych wysiłków nie odpowiadają zamierzeniom, czyli jest tak, jak mówili szkoccy filozofowie moralni. Ostatnich przykładów dostarcza m. in. zastosowanie nowoczesnych metod opanowania ryzyka na rynkach finansowych, polityka stabilizowania koniunktury, a także realizacja projektu europejskiej integracji walutowej”. Odpowiadając na pytanie drugie „Czy dysponujące szerokim zakresem wolności jednostki zawsze będą zdolne do wygenerowania rozwiązania optymalnego z perspektywy całego społeczeństwa?” profesor uznała, że „wolność w granicach prawa jest niezbywalnym atrybutem człowieka, a rozwiązanie optymalne z punktu widzenia całego społeczeństwa jest trudne do zdefiniowania.”

Profesor **Piotr Pysz** przejście od teorii gier do stanowionego ładu gospodarczego uznał za udane. Kluczem do tego jest dokonane przez antropologa i filozofa Maxa Schelera, ucznia Rudolfa Euckena, rozróżnienie pomiędzy „wolnością od czegoś“ oraz „wolnością do czegoś“. W tym ujęciu wolność nie może ograniczać się do uwalniania jednostek ludzkich od krępujących ją ograniczeń i więzów. Wymaga ona uzupełnienia o wolność rozumianą pozytywnie jako wykorzystanie uzyskanej swobody wyboru i działania jednostki do realizacji celów służących zarówno im jak i większym grupom oraz społeczeństwu, czyli uzupełnienie jej o odpowiedzialność za wolność.

Kolejny referent, profesor **Maciej Miszewski** z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, zgodził się z profesorem Godłówno-Legiędź, iż zbiory poglądów przyjmują formę ideologii, a nauka podparta podbudową aksjologiczną daje lepsze wyniki. W swoim wystąpieniu prowadził refleksję nad metodologicznymi i merytorycznymi powiązaniemiami pomiędzy ordoliberalizmem a neoinstytucjonalizmem w teorii ekonomii. Synteza obu tych nurtów w myśli ekonomicznej – zdaniem profesora Miszewskiego – wzbogaciłaby tę teorię. Omawiając różnice podejść pomiędzy nurtem neoklasycznym a neoinstytucjonalizmem, zauważył, że rosnąca złożoność rzeczywistości gospodarczej stawia badaczy wobec alternatywy: zredukować złożoność poprzez jej modelowanie i pomijanie rosnącej liczby uwarunkowań albo przyjąć postawę „pokory poznawczej”. Prelegent przeniósł ten dylemat na porównanie neoliberalizmu i ordoliberalizmu. Skrytykował ten pierwszy za coraz większe uproszczenia złożonej rzeczywistości, konieczne dla utrzymania formalnej spójności wyrafinowanych modeli matematycznych. Z kolei, zdaniem profesora Miszewskiego, ordoliberalizm reprezentuje odmienne podejście metodologiczne, co zbliża go do neoinstytucjonalizmu. Oba kierunki łączą też wspólne korzenie tkwiące w niemieckiej szkole historycznej, co widoczne jest w zbieżności myślenia Euckena, Veblena i Commonsa. Podejmując wątek holizmu, referent starał się wykazać, że obejmuje on pewne spektrum postaw badawczych i nie musi wcale kolidować z indywidualizmem metodologicznym. Współczesny neoinstytucjonalizm, podobnie jak ordoliberalizm, przyjmuje podejście umiarkowanego indywidualizmu metodologicznego. Podsumowując afiliacje pomiędzy neoinstytucjonalizmem a ordoliberalizmem profesor Miszewski zwrócił uwagę na ich obecność w ekonomii heterodoksyjnej oraz możliwość syntezy w formie pewnej hybrydy metodologicznej.

Neoinstytucjonalizm połączony z dorobkiem szkoły fryburskiej mógłby – jego zdaniem – stworzyć teorię, która ocali liberalne jądro ekonomii.

Profesor **Anna Ząbkowicz** w koreferacie uznała za trafne wyodrębnienie dwóch podejść badawczych: pokory wobec możliwości poznawczych oraz redukcję złożoności i modelowanie. Zasugerowała konieczność dokładniejszego zdefiniowania nurtu neoinstytucjonalnego, jednak przestrzegła, że rzadko która teoria „czysto” przystaje do podziałów, wprowadzanych dla usystematyzowania ekonomii. Holistyczna perspektywa poznawcza wychodząca poza czynniki *stricte* ekonomiczne pomogłaby lepiej zrozumieć zjawiska zachodzące w gospodarce, zgodnie z postulatem Myrdala, by wyjść poza „zamknięte modele”. Profesor **Bogusław Fiedor** z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu próbując doprecyzować zakres rozważań, ułokował realizm poznawczy pomiędzy indywidualizmem metodologicznym a holizmem. Pytając o to, jak wyglądałby ordoliberalizm stosowany uznał to za problem otwarty i wyraził pogląd, że nie da się osiągnąć tych idei przy pomocy rozbudowanego aparatu państwowego, lecz wymagałoby to rozbudowanych ale neutralnych regulacji.

Kolejni prelegenci – dr **Anna Grabska** z Uniwersytetu w Białymstoku i dr **Michał Moszyński** z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu omówili prace związane z projektem badawczym „Koncepcje stanowionego i spontanicznego ładu gospodarczego w procesie transformacji systemowej gospodarki Polski i byłej NRD”. Dr Grabska przybliżyła podejście badawcze i wstępne wyniki w odniesieniu do transformacji gospodarki Polski, zaś dr Moszyński – dla byłej NRD. Wspólnym elementem ich podejścia badawczego było sięgnięcie po dorobek nowej ekonomii instytucjonalnej i przyjęcie założeń, iż szukając przejawów obu rodzajów ładu gospodarczego należy szukać szeroko pojętych instytucji, przy czym elementy ładu stanowionego tworzone są przez państwo i jego organy, zaś spontanicznego pochodzą od podmiotów rynkowych. Prelegenci wskazali, iż wyzwanie opisanie obu rodzajów ładu ma pionierski charakter i napotyka na szereg problemów natury metodycznej, braku danych statystycznych i innych, jednak warto podejmować próby wykorzystania koncepcji ładu gospodarczego w analizach transformacji systemowej. Pierwsze rezultaty wydają się potwierdzać wnioski wyprowadzone z refleksji teoretycznych, m.in. o znacznym stopniu komplementarności obu rodzajów ładu, wysokim stopniu inercji norm i wartości jako „budulców instytucji” oraz pewnym oddziaływaniu zwrotnym elementów ładu stanowionego w reakcji na niepożądaną tendencje w ładzie spontanicznym.

Drugi dzień konferencji poświęcono polityce gospodarczej w ramach ładu gospodarki rynkowej. Pierwsze dwa wystąpienia objęły problem zrównoważonego i trwałego rozwoju wobec ordoliberalizmu i społecznej gospodarki rynkowej. Profesor **Józefa Famielec** z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie dokonała analizy teoretycznej kategorii rozwoju zrównoważonego w świetle ordoliberalnego ładu gospodarczego i oparła swe refleksje na głównej tezie, iż nie istnieje osobny ład ekologiczny, który można rozpatrywać w oderwaniu od innych elementów ładu gospodarczego. Zaproponowała, aby kategorię rozwoju zrównoważonego zintegrować z koncepcją

ładu gospodarczego. Zrównoważenie w sensie Walrasowskim, ale nie tylko, można uznać za podstawowe, jeśli nie jedyne, kryterium stanu i zmian w gospodarce, regulowanej ustrojem gospodarczym. Ustrój oznacza ład, w którym przebiega proces gospodarowania, mający miarę i równowagę. Taki ład, inaczej *ordo*, to różnorodność połączona sensownie w całość, która odpowiada naturze człowieka i rzeczy. Należy poszukiwać takiego ustroju gospodarczego, który uwzględni dwa łady – naturalny i stanowiony. W dalszej części wywodów profesor Famielec zestawiała Euckenowskie zasady konstytuujące ład gospodarczego z koncepcją rozwoju zrównoważonego i doszła do wniosku, iż można je wykorzystać do opisu kategorii rozwoju zrównoważonego.

Komentując referat, profesor **Godłów-Legiędź** zgodziła się, że metodologiczne problemy ekonomii ekologicznej powinny być postrzegane i rozstrzygane jako problemy metodologiczne całej ekonomii. Ponadto, problemów racjonalnego wykorzystania zasobów naturalnych nie można odrywać od ekonomii pracy i kapitału, podobnie jak nie można rozłączać problemów tzw. zrównoważonego rozwoju i ekonomii jako takiej. Profesorka uznała, że odpowiedzialna jednostka jest podstawowym punktem odniesienia wzrostu zrównoważonego i fundamentem ład społeczny. Doktryny indywidualistyczne ze społecznym uкорzeniem jednostki, reprezentowane przez Smitha, a po nim Hayeka i ordoliberalów lepiej służą postępowi.

Profesor **Bogusław Fiedor** z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu podjął problem trwałego rozwoju widziany w perspektywie społecznej gospodarki rynkowej. Grunt pod rozważania stanowiły uwagi na temat relacji pomiędzy trwałym rozwojem a rynkiem i państwem oraz przewagą prewencyjnej polityki ochrony środowiska nad polityką reaktywną. W dalszej kolejności dokonał interpretacji ekologicznej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej na przykładzie Republiki Federalnej Niemiec. Pomiędzy koncepcjami trwałego rozwoju i społeczną gospodarką rynkową istnieją liczne związki i odniesienia. Jak zauważył prelegent „Pozwalają one właśnie na sformułowanie pojęcia ekologicznej społecznej gospodarki rynkowej jako takiego modelu gospodarki rynkowej, w którym realizacja ordoliberalnie pojmowanych zasad wolności, własności prywatnej, sprawiedliwości społecznej i indywidualnej odpowiedzialności nie jest sprzeczna z zasadą wewnątrz- i międzypokoleniowej sprawiedliwości ekologicznej.” Co więcej, „tworzenie „ekologicznego wymiaru” społecznej gospodarki rynkowej, czy też nadawanie jej atrybutów trwałości w rozumieniu koncepcji trwałego rozwoju, może i powinno też być postrzegane w kontekście ordoliberalnie rozumianej *Ordnungspolitik*, czyli polityki tworzenia ład instytucjonalnego dla konkurencyjnej gospodarki rynkowej.”

W komentarzu dr Ewa **Kulińska-Sałocho** z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, wskazała, że nie sposób zapomnieć o silnej krytyce idei zrównoważonego rozwoju – określonej w literaturze nawet jako utopia, fikcja, czy wręcz oszustwo, z uwagi na jej iluzoryczne i irracjonalne założenia. Z drugiej jednak strony – wskazała prelegentka – w kontekście porażek modelu społeczno-gospodarczego przełomu tysiącleci przedkładane propozycje traktować można jako zaczyn nowego paradygmatu globalizującego się świata w konwencji eko-społecznej globalnej gospodarki rynkowej.

Kolejny referat pod frapującym tytułem „Mały rząd, państwo minimum. A może raczej ‘bez rządu’?” zaprezentował profesor **Witold Kwaśnicki** z Uniwersytetu Wrocławskiego. W niezwykle zajmujący sposób starał się uświadomić słuchaczom zmieniającą się rolę państwa w gospodarce w długim okresie, a przede wszystkim ewolucję percepcji rządu w oczach społeczeństwa. Ostrą krytykę działań państwa i rządu profesor Kwaśnicki oparł na zestawieniu oczekiwań i postulatów formułowanych wobec rządu z ich faktyczną realizacją. Przedstawił szereg danych statystycznych ilustrujących rozrost sfery publicznej i zastanawiał się nad konsekwencjami tego stanu rzeczy dla postępu gospodarczego. Odnosząc się do tytułowego pytania Autor przeanalizował pojęcie *anarchii* i jej rozumienie w ujęciu historycznym. Zauważył, że naczelną myślą łączącą wszystkie ruchy anarchistyczne jest przekonanie, że wszystko, co dotyczy człowieka powinno być rozwiązywane przez oddolną aktywność jednostek lub ich grup. Wyróżnia ich niechęć do istnienia jakiegokolwiek formy rządu centralnego. Podsumowując rozważania profesor Kwaśnicki uznał, że „nie uzyska się zasadniczej poprawy rządzenia bez radykalnego ograniczenia wydatków publicznych i likwidacji deficytów budżetowych. Pierwotne powinno być właśnie drastyczne ograniczenie tych wydatków, a konsekwencją będzie poprawa efektywności rządzenia i ograniczenie marnotrawstwa.”

Doktor **Justyna Bokajło** z Uniwersytetu Wrocławskiego porównała koncepcje ładu społeczno-gospodarczego w ujęciu A. Rüstowa, W. Röpke i A. Müllera-Armacka. Zakwalifikowała tych myślicieli do „nietypowych ordoliberalów”, którzy raczej pasują do koncepcji Społecznej gospodarki rynkowej². Prelegentka uznała, iż ich podejście „rozumiejącej socjologii” i „myślenia w kategoriach ładu” może nadać nową dynamikę koncepcji *ordo*. Wskazała na poglądy Röpke, u którego ważną kategorią była osoba z własną wolą i świadomością. Oderwanie się więzi pomiędzy jednostką a wspólnotą to problem utrudniający urzeczywistnienie się ładu. Odejście od naturalnego porządku uaktywnia w społeczeństwie jego złe strony – *animal spirits*. Rüstow, podobnie jak Röpke, uważał, że koncentracja na wzroście nie doprowadzi wcale do wzrostu jakości życia. Armack – zdaniem doktor Bokajło – skompilował wszystkie te poglądy. Wyszedł od *ordo*, uelastyczył tę koncepcję o poglądy Röpke i dodał *Vitalpolitik* Rüstowa. W poszukiwaniach „trzeciej drogi” postulował zrównoważenie i służebność ładu wobec człowieka. Reasumując, doktor Bokajło uznała, że koncepcje Rüstowa, Röpke i Müllera-Armacka stanowią zapowiedź tego, co doświadczamy dziś w światowej gospodarce.

Kolejny prelegent, dziekan Wydziału Ekonomii i Zarządzania, profesor **Henryk Wnorowski** poświęcił swoje wystąpienie przedsiębiorczości jako elementowi ładu gospodarczego. Wskazał na rolę przedsiębiorczości przypisywaną jej przez przedstawicieli różnych nurtów w ekonomii i przedstawił wyniki swoich badań, które wskazują, że nie można oprzeć wzrostu tylko na instrumentach finansowych, lecz należy przede wszystkim dbać o dobre instytucje. Problem w tym, że dobre instytucje nie generują same popytu na siebie, a ich wprowadzenie narusza zawsze czyjeś interesy.

² Aby podkreślić całościowość koncepcji, będącej stylem gospodarowania społeczeństwa, Armack postulował, aby pisać „społeczna” z wielkiej litery. Tę konwencję pielęgnują dziś np. środowiska niemieckiej socjaldemokracji.

Badania przeprowadzone przez profesora na grupie 22 krajów Unii Europejskiej dowodzą, że wszystkie kraje potrzebują rekomendacji dla polityki sprzyjającej rozwojowi przedsiębiorczości.

Prorektor Uniwersytetu w Białymstoku, profesor **Robert Ciborowski**, przygotował opracowanie pt. „Schumpeterowska twórcza destrukcja a koncepcja rynkowego ładu gospodarczego”. Zjawiska opisane przez Schumpetera korespondują z rosnącym zainteresowaniem innowacjami w procesie rozwoju gospodarczego. Prelegent stał na stanowisku, że przedstawienie procesu ewolucji systemów społeczno-ekonomicznych oraz czynników ją kształtujących, pozwala w bardziej analityczny sposób wyjaśnić proces kształtowania się i funkcjonowania ładu gospodarczego. Podsumowując rozważania profesor Ciborowski stwierdził, że „gospodarki otwarte na przełomowe innowacje i przechodzące proces «twórczej destrukcji» mają większe możliwości dynamicznego rozwoju gospodarczego. Odbywa się to poprzez zmiany struktury produkcji i tworzenie nowego ładu gospodarczego bazującego na innowacyjnych przedsiębiorstwach. Schumpeterowski proces zmian w kapitalistycznej gospodarce jest raczej procesem skokowym a nie ciągłym. Wynika to z nowatorskości wprowadzanych rozwiązań technologicznych i będących ich konsekwencją destrukcją funkcjonującego ładu gospodarczego.”

Z uwagi na skrótowy charakter niniejszego opracowania zaprezentowano jedynie główne tezy wystąpień i naszkicowano przebieg obrad w okrojonej formie. Zaprezentowane referaty i koreferaty zostaną zebrane w monografii naukowej, która zostanie przygotowana w 2013 r.

Konferencja z uwagi na ciekawą formułę i kameralny charakter stanowiła znakomite forum dyskusji i wymiany poglądów. Organizatorzy wyszli z założenia, iż specjalistyczne spotkanie okaże się bardziej efektywne niż rozległe tematycznie, przekrojowe konferencje i przyczyni się do zacieśnienia współpracy naukowej różnych ośrodków. Przyjazna atmosfera stworzona przez gospodarzy – Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku oraz Uniwersytetu w Białymstoku – stanowiła niewątpliwy walor obrad.

Uczestnicy wyrazili przekonanie, iż pogłębiona refleksja nad liberalizmem jest niezwykle potrzebna, zwłaszcza w sytuacji jego zmasowanej krytyki, która odbywa się bez rozróżnienia jego nurtów i wnikania w bogactwo ideowe. Szczególnie w okresie postkryzysowym podejmowanie tematyki relacji pomiędzy liberalnymi teoriami dotyczącymi ładu gospodarczego a jego kształtowaniem przez politykę wydaje się wskazane.